

Marian Śnieżyński

Antropologiczne aspekty dziedzictwa kulturowego w świetle przeprowadzonych badań

Na marginesie II. seminarium europejskich ministrów edukacji
Rady Europy poświęconego nauczaniu pamięci przez dziedzictwo
kulturowe, Kraków 4-6 maja 2005¹

Mam przeświadczenie, iż wszystkim nam zależy na przyszłości Europy, na wychowaniu mądrych, myślących i twórczych młodych Europejczyków. Jednym z najważniejszych zadań jakie stają przed pedagogiką XXI w. jest szukanie odpowiedzi na pytania: Jak wydobyć z jednostki ludzkiej jej człowieczeństwo oraz co zrobić by człowiek zaczął być bardziej sobą?

Na pytania te daje odpowiedź Jan Paweł II², który pisał, że człowiek żyje prawdziwie życiem ludzkim dzięki kulturze. To kultura jest sposobem istnienia i bytowania człowieka. **Kultura jest tym przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej „jest”** (podkr. M.Ś.). Nadzrędnym celem kultury jest, zdaniem Ojca Świętego wychowanie człowieka, kształtowanie jego pełni człowieczeństwa poprzez zintegrowanie wszystkich wymiarów egzystencji człowieka i ich doskonalenie. Każdy naród istnieje „z kultury” i „dla kultury” Zatem troska o dziedzictwo kulturowe, o zachowanie własnej tożsamości i suwerenności narodowej to główne zdania jakie ma do spełnienia edukacja XXI wieku.

¹ W dniach 4–6 maja 2005r. odbyło się w Krakowie drugie seminarium ministrów edukacji Rady Europy na temat: „Nauczanie pamięci poprzez dziedzictwo kulturowe” Do udziału w konferencji zostało zaproszonych 48 ministrów edukacji państw-sygnatariuszy Europejskiej Konwencji Kulturalnej, a także przedstawiciele: Watykanu, Stanów zjednoczonych, Meksyku, Japonii i Izraela. Autor niniejszego artykułu miał zaszczyt uczestniczyć w tym jakże interesującym spotkaniu jako członek delegacji watykańskiej.

² Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.

Nie wolno nam naruszać fundamentów kulturowych, na których był przez stulecia wznoszony kontynent europejski, nie wolno nam utracić pamięci o naszym jakże bogatym dziedzictwie kulturowym. Kultura jest bowiem czynnikiem narodotwórczym i wzmacniającym poczucie tożsamości narodowej.

Zatem wychowanie ma przed sobą niesłychanie ważne zadanie o charakterze personalistycznym, dotyczące promowania osobowej godności człowieka, promowania wizji człowieka jako osoby, która już ze swej natury domaga się szacunku. Poszukiwanie i odkrywanie prawdy o człowieku jest podyktowane także koniecznością obrony zagrożonego dziś człowieczeństwa. Zagrożenie to tkwi zarówno w lansowanych i głoszonych z dużym nagłośnieniem teoriach postmodernistycznych, w relatywizacji moralności, w laicyzacji życia, w negacji wszelkich wartości. Tych, którzy posiadają ustalone wartości moralne, uważa się za potencjalnie groźnych dla demokracji (vide R. Buttiglione), ponieważ mogą ulegać pokusie narzucania swoich wartości innym. Za dobrych demokratów uznawani są jedyni ci, którzy nie wyznają wartości, albo nie czują się zobowiązani do ścisłego ich przestrzegania. Zagrożenie tkwi w tym, że w myśl sofistycznej teorii – prawdy obiektywnej nie ma, albo raczej – owszem jest jedna prawda, która mówi, że prawdy nie ma. Efektem tej doktryny staje się demokracja bez wartości. Czy o taką Europę nam chodzi, czy o takie wychowanie bez wartości nam chodzi?

Jan Paweł II³ był bardzo zatroskany laicyzującą się Europą, kierowanie się zasadą: myśleć i działać tak „jakby Bóg nie istniał” Ojciec Święty stwierdza, iż antyewangelizacyjne prądy Europy godzą w same podstawy ludzkiej moralności, godzą w rodzinę i proponują moralny permissywizm.

W tym kontekście należy sobie jasno uświadomić, że walka obecnie toczy się nie o tworzenie Europy wyznaniowej, co można niekiedy w różnych debatach usłyszeć. Walka obecnie toczy się o podstawowe wolności. O to, aby Europa ogarnięta duchem laicyzmu, nie wyeliminowała podstawowych wolności, nie tylko chrześcijanina ale człowieka. Z tego też względu Papież w tegorocznym przemówieniu do korpusu dyplomatycznego nie odnosił się już do sprawy korzeni chrześcijańskich w preambule. Wskazywał program na przyszłość. Skoncentrował się na podstawowych wartościach stanowiących zaprzeczenie laicyzmu i zwią-

³ Por. tamże.

zanej z nim źle pojętej politycznej poprawności. Odnosił to wezwanie do każdej osoby ludzkiej, nie różnicując według wyznania czy narodowości. Stąd też taki nacisk położony na prawo do życia (rolę rodziny i małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny) i na prawo do wolności, zwłaszcza wolności religijnej. Zaznaczał zarazem, „że nie należy się obawiać wolności religijnej, która raz przyznana Kościołowi katolickiemu, obejmuje także pole wolności politycznej i kompetencje należące do państwa; zgodnie ze spoczywającym na sobie obowiązkiem, Kościół potrafi doskonale odróżnić to co cesarskie, od tego co Boskie”.⁴

Mówienie o wychowaniu człowieka bez oparcia tego wychowania na mocnym i trwałym fundamencie uniwersalnych wartości to tyle co postawienie wychowanka poza współrzędnymi dobra i zła, to nadanie mu irracjonalnego charakteru. Edukacja bez odniesienia do wartości powoduje, że człowiekowi jest coraz trudniej uświadomić sobie własną godność i poczucie odpowiedzialności za swoje postępowanie. Edukacja bez odwołania się do tradycji, do pamięci przeszłości, gubi swoją tożsamość.

Człowiek, Europejczyk bez tożsamości staje się jak „globalny nastolatek” przedstawiony przez Z. Melosika⁵, który wszędzie czuje się jak w domu, nie posiada korzeni lub znaczącego punktu zaczepienia, jest maksymalnie tolerancyjny dla wszystkich różnic i odmierności, jednocześnie cechuje go duży sceptycyzm wobec idei jakiegokolwiek zaangażowania.

„Globalny nastolatek” nie ma odniesienia do jakiegokolwiek tożsamości historycznej, jest wielonarodową duszą na wielonarodowym globie, jego tożsamość jest w znacznie mniejszym stopniu kształtowana przez wartości narodowe i państwowe, a w znacznie większym – przez popularną kulturę oraz ideologię konsumpcji.

Postawa „globalnego nastolatka” wpisuje się w założenia pedagogiki ponowoczesnej. Zwolennicy tego nurtu pedagogiki uważają, że znosząc wartości uniwersalne, znosi się podstawy dla twierdzeń o charakterze wartościującym – stawiają tym samym problem „jak wychowywać”, w sytuacji gdy nie ma „absolutnych podstaw”, a przyjmowane wartości i prawdy mają jedynie charakter lokalny i tymczasowy. Pedagogika ponowoczesna zmierza zatem do tworzenia możliwości wyzwolenia się z „więzienia tożsamości” Kultura ponowoczesna oderwana jest od przeszłości i nie odnosi się do jakiegokolwiek tożsamości historycznej

⁴ Jan Paweł II, *Wolność religii to dobro niepodzielnie – wystąpienie do korpusu dyplomatycznego*, 10 stycznia 2005, „Wiadomości KAI” nr 3(2005), s. 24–25.

⁵ Z. Melosik, *Globalny nastolatek*, „Horyzonty Wychowania” nr 2(2002).

(por. R. Rorty, *Consequences of Pragmatism*, Minneapolis, 1982). Na poważny kryzys tożsamości Europy zwróciła uwagę H. Suchocka⁶, która uważa, iż celowo powraca się do kwestii już dawno rozstrzygniętych typu: pojęcie państwa świeckiego, relacji między państwem a religią, miejsca religii w życiu publicznym, roli wolności religijnej i swobody demonstrowania swoich przekonań religijnych. Obecnie politycznie poprawne jest mówienie o aborcji, związkach homoseksualnych, a niepolitycznie poprawne jest np. mówienie o kluczowej roli rodziny w społeczeństwie, o prawach rodziców do wychowywania dzieci, publiczne wyrażanie przez katolika swoich przekonań (vide R. Buttiglione), a nawet umieszczanie w budynku szkoły szopki bożonarodzeniowej, choinki czy śpiewanie kolęd.

Laicyzująca się Europa, negująca znaczenie chrześcijaństwa, sprowadzająca religię do całkowicie prywatnej sfery stanowi zagrożenie dla wolności jednostki. Agresywny laicyzm zmierza do uczynienia z chrześcijaństwa wstydliwego przesądu, którego wyznaczenie powinno się eliminować z życia publicznego.

Mając cały czas na uwadze pamięć historyczną naszej przynależności do chrześcijaństwa, nie wolno ignorować, nie wolno przemilczać, nie wolno wymazywać jej z edukacji, z celów kształcenia, z całego procesu wychowania. Jan Paweł II m.in. w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* stwierdza, iż: (...) w złożonej historii Europy chrześcijaństwo stanowi element kluczowy i decydujący. Wiara chrześcijańska ukształtowała kulturę kontynentów i splotła się nierozzerwalnie z jego dziejami, do tego stopnia, że nie sposób jej zrozumieć bez odniesienia do wydarzeń, jakie dokonały się najpierw w epoce ewangelizacji, a następnie w kolejnych stuleciach, w których chrześcijaństwo mimo bolesnego rozdziału między Wschodem a Zachodem, zyskało trwałą pozycję jako religia Europejczyków (nr 18).

Tak zatem głównym celem edukacji w państwach zjednoczonej Europy wino się stać odkrywanie prawdy o człowieku, o swoim narodzie, o jego wzlotach ale i upadkach. Ogólnoeuropejski wymiar edukacji winien uznać każdego ucznia za osobę wyposażoną w rozum i wolną wolę zdolną do podejmowania wspólnie z nauczycielem dialogu, w odkrywaniu prawdy o rzeczywistości, w poznawaniu samego siebie, w stawaniu się

⁶ H. Suchocka, *Europa laicka czy zlaicyzowana* (wykład wygłoszony z okazji nadania doktoratu *honoris causa* przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie w lutym 2005 r.

coraz pełniej ludzką osobą zdolną do wyboru poznanych prawd i wartości oraz odpowiedzialnego podejmowania zadań społecznych.

Cała moja koncepcja edukacyjna nazwana sztuką dialogu, ma prowadzić do wspólnego odkrywania prawdy o człowieku i otaczającym go świecie. Winna być zatem osadzona na wartościach tkwiących w naszym dziedzictwie narodowym, w naszej kulturze. Kultura ta obejmuje: wiedzę, sztukę, wierzenia, moralność, prawo i obyczaje czyli całokształt duchowego oraz materialnego dorobku ludzkości.

Opierając nasze nauczanie i wychowanie na dialogu, mamy szansę uczynić człowieka prawdziwie człowiekiem i nasycić jego wytwory człowieczeństwem. Nie da się realizować pełnego procesu dydaktyczno-wychowawczego pozbawiając go korzeni kulturowych. Nie da się skutecznie i efektywnie odkrywać naszego dziedzictwa bez dialogu, bez wspólnego dochodzenia do prawdy. Ale ponieważ człowieka nie można do końca zrozumieć bez religii, zatem i Europy nie można pozbawić związków z chrześcijaństwem, nie można wymazywać z pamięci tego co historycznie zostało udokumentowane.

W edukacji w tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera kwestia pamięci. Pamięci o historii poszczególnych narodów o ich tradycji, o dziełach rodaków i owocach ich geniuszu, nie zapominając nigdy o konkretnych osobach, o konkretnych jednostkach ludzkich.

Bowiem w centrum pedagogiki, w centrum nauczania chrześcijańskiego znajduje się przede wszystkim człowiek: jego godność, podmiotowość, osobowość, ziemskie i eschatologiczne powołanie, fundamentalne wartości, prawa i obowiązki, formy życia społecznego. Jeśli Jan Paweł II głosił, że nie można do końca człowieka zrozumieć bez Chrystusa, to w niczym nie przekreśla on porządku naturalnego, ale stwierdza tylko, że człowiek, byt osobowo-duchowy, jest otwarty na Boga.

Warto w tym miejscu przytoczyć moje najnowsze badania⁷, które zostały przeprowadzone w 2004 roku na grupie 321 absolwentów gimnazjów i 311 uczniów ostatnich klas licealnych. Badania ukazują obraz szkoły w zakresie przygotowania uczniów do życia w zjednoczonej Europie.

A oto ich wyniki dotyczące dwóch obszarów działalności szkoły, tj. oceny poziomu wiedzy uczniów na temat dziedzictwa i tożsamości narodowej oraz poziomu przygotowania uczniów do twórczego i innowacyjnego działania.

⁷ Dane ilościowe zebrali moi magistranci, którym w tym miejscu bardzo dziękuję.

Jak wynika z zamieszczonych w tabeli 1 danych, uczniowie ocenili swoje szkoły bardzo krytycznie. Szczególnie niepokojące są wyniki badań odnoszące się do nauczycieli uczących w liceach. Jeżeli swój poziom wiedzy dotyczący suwerenności narodowej 18,9% gimnazjalistów oceniło wysoko, to tego typu ocenę wyraziło zaledwie 7,4% licealistów. Niepokoić muszą niskie wskaźniki ocen dotyczące wiedzy o kulturze (wysoką ocenę wyraziło 27,4% gimnazjalistów i tylko 12,9% licealistów) i jej rozumienia (12,1% gimnazjalistów i 5,8% licealistów). Także zastanawiająco niskie wyniki objęły takie obszary jak potrzeba uczestnictwa w kulturze narodowej czy potrzeba przynależności do swojego regionu.

Trzeba się głęboko zastanowić nad przerażająco niskim poziomem przygotowania młodych ludzi do dokonywania właściwych wyborów, do dokonywania odpowiedniej hierarchizacji wartości. Ten zakres wiedzy oceniło wysoko zaledwie 15,3% gimnazjalistów i 14,5% uczniów kończących licea. To musi niepokoić, to musi wywołać określone refleksje i i niezbędne wnioski na przyszłość. Czy z takim „bagażem” wiedzy odnajdziemy się jako naród w zjednoczonej Europie, czy nie przyjdzie młodym ludziom wieść roli „globalnych nastolatków”?

Drugi obszar badań dotyczył przygotowania uczniów do kreatywności i innowacyjności działań. Ta sfera niejako warunkuje przedstawione wyniki dotyczące tożsamości i dziedzictwa narodowego. Zamieszczone dane w tabeli 2 również dalekie są od optymizmu edukacyjnego. Czyż nie może niepokoić fakt, iż jedynie 18,7% gimnazjalistów nadało przekazywanej im wiedzy wysoki stopień użyteczności praktycznej. Jeszcze niżej ocenili jakość tej wiedzy uczniowie z liceum (9,6%). Zastanawiającym jest fakt, że zaledwie 30% uczniów szkół gimnazjalnych uznało, że szkoła w wysokim stopniu przygotowuje ich do kreatywności. Niestety, taką opinię wyraziło tylko 7,4% licealistów.

Takie wskaźniki jak: stosowanie metod aktywizujących, jasny i zrozumiały sposób przekazu wiedzy, uczenie tolerancji, uczenie umiejętności dyskusowania – nie przekroczyły w swoich wysokich ocenach wyrażonych przez gimnazjalistów 30% opinii, a w odniesieniu do uczniów szkół licealnych, wskaźniki te mieściły się w skali od 8% do 16% badanych.

Takie są najnowsze wyniki badań, taka jest nasza rzeczywistość szkolna. Jeżeli w tym zakresie nie nastąpi gruntowna zmiana realizacji treści związanych z przygotowaniem naszych uczniów do życia w zjednoczonej Europie, możemy bardzo szybko utracić swój największy skarb jakim jest naród, jakim jest nasze dziedzictwo kulturowe, z którego przecież winniśmy być szczególnie dumni po wsze czasy.

Tabela 1. Wskaźniki ocen w zakresie poziomu wiedzy uczniów o dziedzictwie i tożsamości narodowej

Lp.	Wyszczególnienie	Uczniowie gimnazjum (N=321)										Uczniowie liceum (N=311)					
		Wysoki stopień		Przeciętny stopień		Niski stopień		Brak		Wysoki stopień		Przeciętny stopień		Niski stopień		Brak	
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%
1.	Poczucie suwerenności narodowej	59	18.4	109	34.0	113	35.2	40	12.5	23	7.4	115	37.0	110	35.4	63	20.3
2.	Szacunek do dziedzictwa narodowego	124	38.6	132	41.1	55	17.1	10	3.1	92	29.6	135	43.4	68	21.9	16	5.1
3.	Wiedza o kulturze	88	27.4	136	42.4	85	26.5	12	3.7	40	12.9	128	41.2	108	34.7	35	11.3
4.	Zrozumienie kultury współczesnej	39	12.1	139	43.3	118	36.8	25	7.8	18	5.8	102	32.8	127	40.8	64	20.6
5.	Poczucie patriotyzmu	117	36.4	116	36.1	64	19.9	24	7.5	57	18.3	157	50.5	64	20.6	33	10.6
6.	Potrzeba uczestnictwa w kulturze narodu	91	28.3	154	48.0	62	19.3	14	4.4	69	22.2	148	47.6	79	25.4	15	4.8
7.	Poczucie przynależności i tożsamości narodowej	105	32.7	170	53.0	74	23.1	33	10.3	67	21.5	159	51.1	117	37.6	29	9.3
8.	Poczucie przynależności do swojego regionu	67	20.9	164	51.1	81	25.2	27	8.4	34	10.9	97	31.2	125	40.2	55	17.7
9.	Umiejętność odróżnienia dobra od zła, piękna od brzydoty	115	35.8	124	38.6	57	17.8	25	7.8	53	17.0	133	42.8	76	24.4	49	15.8
10.	Przygotowanie do dokonywania wyborów, hierarchii wartości	49	15.3	164	51.1	85	26.5	23	7.2	45	14.5	119	38.3	113	36.3	34	10.9

Tabela 2. Wskaźniki ocen w zakresie poziomu przygotowania uczniów do twórczego i innowacyjnego działania

Lp.	Wyszczególnienie	Uczniowie gimnazjum (N=321)										Uczniowie liceum (N=311)									
		Wysoki stopień		Przebieżny stopień		Niski stopień		Brak		Wysoki stopień		Przebieżny stopień		Niski stopień		Brak					
		L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%	L	%				
1.	Szkie wspiera aktywność i kreatywność uczniów	98	30.5	130	40.5	55	17.1	28	8.7	23	7.4	97	31.2	130	41.8	61	19.6				
2.	Uczniowie mają możliwość rozwijania swoich pasji i zainteresowań w szkole	84	26.2	113	35.2	103	32.1	21	6.5	20	6.4	85	27.3	139	44.7	67	21.5				
3.	Nauczyciele stosują aktywizujące metody nauczania	70	21.8	144	44.9	85	26.5	22	6.9	25	8.0	116	37.3	118	37.9	52	16.7				
4.	Uczniowie są przekonani, że zdobywana wiedza jest pozytywna i użyteczna	60	18.7	147	45.8	92	28.7	22	6.9	30	9.6	105	33.8	127	40.8	49	15.8				
5.	Wiedza przekazana uczniom jest jasna i zrozumiała	87	27.1	128	39.9	85	26.5	21	6.5	33	10.6	90	28.9	128	41.2	54	17.4				
6.	Szkołą uczy tolerancji	86	26.8	141	43.9	78	24.3	16	5.0	36	11.6	112	36.0	111	35.7	52	16.7				
7.	Szkoła uczy prezentowania własnych poglądów i przekonań	95	29.6	133	41.4	79	24.6	14	4.4	30	9.6	152	48.9	112	36.0	27	8.7				
8.	Uczniowie potrafią dyskutować i przekonywać innych do swoich racji	80	24.9	150	46.7	82	25.5	19	5.9	50	16.1	138	44.4	91	29.3	32	10.3				